



Z nowym patronem

Pod opieką św. Franciszka

tekst

**AGNIESZKA
NAPIÓRKOWSKA**

redaktor wydania

Są w życiu ludzi, a także całych społeczności takie wydarzenia, które głęboko zapadają w pamięć. Kiedy je wspominamy, nawet po latach w oku kręci się łaza. Bez wątpienia takim wydarzeniem w diecezji łowickiej była pielgrzymka Ojca świętego Jana Pawła II w 1999 r. O tym, jak wspominają tamten czas diecezjanie piszemy na str. IV. Biskup Alojzy Orszulik zyskał wielki szacunek i uznanie. Jemu też powierzono tworzenie od podstaw diecezji łowickiej. Więcej o bp. Orszuliku z okazji jego 80-tych urodzin piszemy na str. V.

Nadanie imienia szkole to dla uczniów i nauczycieli szczególny dzień.

Gdy na patrona wybrana zostaje znana osoba, wówczas radość jest jeszcze większa.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Nowym Mieście nad Pilicą od 1 czerwca nosi imię św. Franciszka z Asyżu. Uroczystości związane z nadaniem imienia miały miejsce w klasztorze Braci Mniejszych Kapucynów w Nowym Mieście. Rozpoczęły się Mszą św. pod przewodnictwem biskupa Andrzeja F. Dziuby, który dokonał również poświęcenia sztandaru. Druga część uroczystości miała miejsce na dziedzińcu ośrodka, gdzie odsłonięto tablicę pamiątkową, obejrzano wystawę prac plastycznych oraz prezentację multimedialną. Zebrani w dużym



AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA

Przedstawienie przygotowane przez wychowanków ośrodka wzbudziło zachwyt całej widowni

skupieniu oglądali przedstawienie przygotowane przez podopiecznych ośrodka, opowiadające o życiu św. Franciszka. – Bardzo dziękuję za to, że mogłem tu być – mówił poseł

Mirosław Maliszewski. – To, co zobaczyłem, zachwyciło mnie. Wiem też, że kosztowało was wiele pracy.

Również Dorota Sokołowska, Dyrektor Delegatury w Radomiu Kuratorium Oświaty w Warszawie, pogratulowała wychowawcom wzruszającej uroczystości i determinacji w walce o trwanie placówki, nad którą w przeszłości wisiało widmo zamknięcia. – Pod opieką takiego patrona, nic złego nie może się wam przytrafić – stwierdziła D. Sokołowska.

Tego dnia radość widoczna była na twarzach dzieci, rodziców i nauczycieli. – Cieszymy się, że przedstawienie się udało – powiedziała po jego zakończeniu Agnieszka Tułin, nauczycielka przygotowująca występ. Równie zadowolone były dzieci, które zapewniały, że wcale nie miały tremy, bo pomagał im św. Franciszek. Na zakończenie przybyli goście otrzymali od dzieci mały prezent – własnoręcznie wykonaną podobiznę ich patrona.

Agnieszka Napiórkowska

Zdrowe witaminki



AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA

PIĄTEK, 8 CZERWCA. Każda dostarczona na konkurs nowalijka miała imponujące rozmiary

O tym, że warzywa są zdrowe i dobre, wiedzą nawet przedszkolaki. Co jednak zrobić, by wyhodować nowalijkę gigantycznych rozmiarów, dla większości pozostaje tajemnicą. Tajniki tej wiedzy posiadli mieszkańcy Piątku, którzy 8 czerwca stanęli do konkursu ogłoszonego w ramach V Dnia Nowalijki. Organizatorem imprezy byli wójt i Rada Gminy Piątek. Największą kapustę ważącą 7,40 kg udało się wyhodować Marzenie Jaworskiej. Największego kalafiora, o obwodzie 75 cm, przyniosła Anna Woźniak. Zwycięzcy otrzymali sprzęt ogrodniczy. Popularnością cieszyły się występy przygotowane przez dzieci i młodzież, a także kurs robienia naczyń glinianych. Nie zapomniano o najmłodszych, na których czekały karuzele, ani o kibicach Euro 2008. Z myślą o nich przygotowano telebim. **Nap.**

Dla wzmocnienia wiary



Kilku chłopców poprosiło na świadka dyrektora i wychowawców

STUDZIENIEC. 2 czerwca 15 wychowanków Domu Poprawczego w Studziencu przyjęło sakrament bierzmowania. Udzielił go bp Józef Zawitkowski, który podczas homilii prosił, by nowo bierzmowani czasem przytulali krzyż do piersi i żeby powtarzali Ukrzyżowanemu, że Go bardzo kochają. Przystąpienie do sakramentu dla wielu wychowanków było wyjątkowym przeżyciem. – Przygotowując się do

bierzmowania, znacznie bardziej związałem się z Kościołem – wyznaje Łukasz Grała. – Jestem tu ponad rok i przez ten czas w każdą niedzielę, a nawet w tygodniu, chodziłem na Mszę św. Myślę, że Duch Święty pomoże mi być dobrym człowiekiem – mówił. Podczas uroczystości wzruszenia nie krył także ks. Marek Kordaszewski MIC, kapelan, który przygotował wychowanków do bierzmowania. **an**

Święto rodzin



Wszystkim uczestnikom dopisywał humor – bo zabawa była przednia

JESIONKA. Słowa „To, co dobre, się zaczyna, gdzie pojawia się rodzina...”, zaczerpnięte z piosenki zespołu Siostry Jeremiasza – posłużyły za motto Święta Rodziny, które miało miejsce 7 czerwca w Jesionce. Organizatorami była Parafia Chrystusa Dobrego Pasterza w Jesionce oraz Domowy Kościół diecezji łowickiej. Uczestnicy festynu mogli zagrać w piłkę

nożną, posłuchać koncertów, a także wziąć udział w warsztatach tańca towarzyskiego. Ogromnym zainteresowaniem cieszyła się loteria fantowa, w której każdy los wygrywał. Nie zabrakło też grochówki i kiełbasek. Ważnym punktem programu była Msza św. dziękczynna. Atrakcją wieczoru stanowił występ chrześcijańskiego zespołu „Porozumienie”. **na**

Zabawy na torach

SKIERNIEWICE. Przejazdy drezyną (na zdjęciu) po specjalnie wyznaczonym odcinku, podziwianie miniaturowych pociągów, które przygotowali modelarze z „N-orma” i oglądanie współczesnych pojazdów kolejowych, to tylko niektóre atrakcje, jakie czekały na wszystkie dzieci, które w sobotę 7 czerwca odwiedziły parowozownię w Skierniewicach. Tegoroczny Dzień Dziecka w parowozowni zyskał szczególną oprawę, gdyż został włączony do



programu ogólnopolskich „Dni Techniki Kolejowej”, a przygotowało go Polskie Stowarzyszenie Miłośników Kolei. **an**

W średniowiecznym duchu



Udział w turnieju był szansą na pogłębianie wiedzy

ŁĘCZYCA. W dniach 6-7 czerwca 2008 roku w Łęczycy odbył się II Jarmark Benedykta Polaka, którego organizatorami byli: Urząd Miejski w Łęczycy oraz Ambasada Mongolii. Do udziału zaproszono także ambasady krajów, które przemierzył w XIII wieku wielki podróżnik Benedykt Polak. Pierwszego dnia odbył się Turniej Drużyn Szkolnych, w ramach którego rozegrano konkurs na

drużynę posiadającą najbardziej historyczny strój oraz na herb drużyny i legendę herbową. Młodzież rywalizowała także w konkursach sprawnościowych. Dużą atrakcją było dyktando średniowieczne pisane gęsim piórem. Podczas jarmarku odbywały się też pokazy występów rycerskich i łuczniczych oraz wiele innych atrakcji przygotowanych z myślą o publiczności. **an**

Historyczny zjazd dziekanów

NOWE MIASTO. W dniu 5 czerwca odbyła się po raz pierwszy poza Łowiczem konferencja dziekanów w ramach pielgrzymki do relikwii ojca Honorata Koźmińskiego – patrona diecezji. Powodem zmiany miejsca była przypadająca w tym roku 20. rocznica jego beatyfikacji. Księża dziekani obradowali pod przewodnictwem biskupa Andrzeja F. Dziuby. Nie zabrakło też biskupa Józefa Zawitkowskiego. Dyskutowano o powołaniach, formacji ministrantów i lektorów oraz mediach. Po obradach kapłani

udali się do sanktuarium bł. o. Honorata Koźmińskiego. Biskup ordynariusz, modląc się przed jego relikwiami, polecił jego opiece duchowieństwu i diecezjan. **nap**

GOŚĆ ŁOWICKI

łowicz@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 99-400 Łowicz,
ul. Seminaryjna 6a, tel. 046 837 20 21
REDAGUJĄ: Marcin Wójcik
– dyrektor oddziału, Bohdan Fudała,
Agnieszka Napiórkowska, ks. Paweł
Staniszewski – asystent kościelny

Ewangelizowali podczas biesiady

Deszcz uwielbienia

Świadeństwo

o Jezusie Chrystusie
na parafialnym
pikniku? A czemuż
by nie!

W trakcie odbywającej się w niedzielę 8 czerwca w Kutnie XIII Biesiady Grunwaldzkiej nie zabrakło także elementu ewangelizacji.

Już sam początek biesiady był nietypowy, bowiem rozpoczęło ją nabożeństwo czerwcowe. Potem ze świadectwami, śpiewami



BOHDAN FUDALCA

Członkowie wspólnoty „Mamre” rozpoczęli swoje przesłanie w strugach ulewnego deszczu

ewangelizacyjnymi i fragmentami Biblii wystąpili członkowie Wspólnoty Przymierza Rodzin „Mamre”. Przypomnijmy, iż wspólnoty takie w naszej diecezji istnieją w parafiach w Witonii i Bedlnie.

Oprócz nich na schodach kościoła wystąpił zespół klerycki z łowickiego WSD oraz schola z Bedlna.

– Podczas wszystkich naszych biesiad staramy się przeplatać elementy zabawy i rozrywki poważniejszymi treściami – mówi ks. Piotr Dominiak, proboszcz par. św. Jadwigi.

Bof

krótko

Dzień bezpieczeństwa

KUTNO. 2 czerwca br. w II LO im. Jana Kasprówicza w Kutnie przeprowadzono akcję „Bezpieczna szkoła”. Tego dnia uczniowie mieli możliwość przeżyć m.in. ewakuację budynku i zobaczyć pokazy ratownictwa drogowego.

Psycholog do dyspozycji

RAWA MAZOWIECKA. W siedzibie UM przy placu Piłsudskiego 5 uruchomiono dyżur psychologa. W każdą ostatnią środę miesiąca w godzinach 16.30–20.30 będzie on udzielał porad w zakresie uzależnienia i współuzależnienia od alkoholu, narkotyków oraz przemocy domowej.

Otrzymali sprzęt

ŻYRARDÓW. We wtorek 3 czerwca żyrdowski szpital otrzymał wart ponad milion złotych sprzęt między innymi aparat rentgenowski i przyrząd do diagnostyki nowotworowej. Pieniądze pochodziły od samorządu powiatowego i mazowieckiego urzędu marszałkowskiego.

Co w trawie piszczy?

felieton

BEATA GRASZKA

dziennikarka Radia Victoria



felieton

MARCIN WÓJCİK

mwojcik@goscniedzielny.pl



Nowa sieć

Zarząd powiatu łowickiego pracuje nad nową siecią szkół. Będą zmiany, ale jakie? Sytuacja finansowa szkół z powiatu łowickiego nie jest łatwa, bo łatwa nie jest sytuacja samego powiatu. Połowa budżetu to subwencja oświatowa, która wystarcza na płace i jedynie niewielkie remonty.

Pracujący nad nową siecią szkół zarząd powiatu bierze pod uwagę nie tylko niż demograficzny i preferencje zawodowe młodzieży, ale właśnie przede wszystkim finanse, którymi dysponuje. Jedną ze szkół rolniczych w Zdunach z nowym rokiem kalendarzowym zostanie oddana pod kuratelę Ministerstwa Rolnictwa.

Nie wiadomo natomiast, jaki będzie los II LO w Łowiczu – dawniej szkoły medycznej. Budynek, w którym starostwo wynajmuje pomieszczenia, należy do Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi.

Goszczący w Łowiczu marszałek województwa łódzkiego Włodzimirz Fisiak zapewnia, że nie ma złych zamiarów wobec szkoły, a tym bardziej wobec władz samorządowych.

Porsche czy traktor

To, co powiem, będzie niepopularne, ale przecież do odważnych świat należy. Zaszczepiony tą maksymą zastanawiam się nad sensem składania oświadczeń majątkowych przez ludzi sprawujących władzę. Jeden z regionalnych tygodników mniej więcej w taki oto sposób zachęcał do lektury: Kto spośród radnych ma najgrubszy portfel? Kto jeździ najlepszym samochodem, kto ma ciągnik rolniczy, a kto chodzi piechotą? Kto żyje na kredyt, a kto może odcinać kupony z oszczędności?

Powyższa wyliczanka to obdzieranie człowieka z prywatności, a nawet godności. Zapewne po przeczytaniu takiej lektury w lokalnej prasie inne odczucia będzie miał radny, który dojeżdża do pracy luksusowym samochodem, od tego, który marznie na przystanku autobusowym. Poza tym nikt nie chwali się liczbą zaciągniętych kredytów. Oświadczenia majątkowe tworzą niepotrzebny dystans i przepaść między władzą a społeczeństwem. Niech one będą, ale tylko dla odpowiednich instytucji. Społeczeństwo powinno rozliczać władzę z konkretnych czynów, a nie z metrażu jarzynowego ogródka.

Dziewięć lat temu Jan Paweł II odwiedził Łowicz

Papieskie ślady wryte na skale

– Zdradź nam sekret niepojęty, jak być młodym, Ojcze Święty! – to jeden z okrzyków, który pojawiał się na Mszy papieskiej w Łowiczu. I nic w tym dziwnego, skoro Papież tak wiele słów skierował wówczas do młodych.

Już od godzin popołudniowych 13 czerwca 1999 r. od strony dworca PKP uliczkami starego i nowego rynku szły tłumy ludzi z żółtymi przepaskami. Mieszkańcy Łowicza otworzyli przed nimi swoje domy, w ogrodach wystawili kompot i kanapki, a nawet przygotowali pokoje. Następnego dnia około 9,30 przyjechał do Łowicza najdosjowniejszy gość – Jan Paweł II.

14 czerwca 1999 r.

W wymiarze duchowym diecezja przygotowywała się do tego wydarzenia od kilku miesięcy. Czterdzieści tysięcy rodzin przyjęło obraz z wizerunkiem Jana Pawła II, prosząc tym samym o papieskie błogosławieństwo. W każdej parafii wystawiono księgi darów duchowych dla Ojca Świętego. Całe rodziny zobowiązywały się do zmian w swoim życiu. Księgi zostały później złożone w katedrze i pobłogosławione przez Papieża. Również dzieci i młodzież zapisywali swoje dary duchowe na kartkach z portretem Ojca Świętego, które były złożone przy ołtarzu papieskim.

14 czerwca 1999 r. o godz. 10.15 rozpoczęła się najliczniejsza w historii miasta Eucharystia. Uczestniczyło w niej blisko 350 tys. wiernych. – Nikt nie spodziewał się tak dużej liczby pielgrzymów. Ale aura tego wydarzenia przysłoniła wszelkie niedogodności. Ludzie byli sobie bardzo życzliwi;

łowiczanie przyjęli pielgrzymów z wielkim sercem – wspomina ks. prałat Wiesław Wronka.

Podczas homilii Papież mówił o wychowaniu młodego pokolenia. Kierował słowa do uczniów, nauczycieli, wychowawców i rodziców. – Zwracam się również do was, drodzy nauczyciele i wychowawcy. Podjęliście się wielkiego zadania przekazywania wiedzy i wychowania powierzonych wam dzieci i młodzieży. Młodzi was potrzebują. Oczekują odpowiedzi na wiele zasadniczych pytań, jakie nurtują ich umysły i serca, a nade wszystko domagają się od was przykładu życia – mówił Ojciec Święty.

14 czerwca 2008 r.

Gdy się wspomina papieską wizytę, nasuwa się pytanie – co pozostało z tamtych chwil? Zapisanej księgi darów duchowych nie sposób zweryfikować, tak jak tego, co pozostało w sercach pielgrzymów. Ale są namacalne owoce papieskiego nauczania. Jeden z nich to Dom Pogodnej Starości, budowany dziś na miejscu, gdzie w 1999 roku stały tłumy wiernych. Przedsięwzięcie realizuje fundacja „Czyni dobro” im. Jana Pawła II. Na jej czele stoi ks. prałat Wiesław Wronka. – Papież mówił w Łowiczu o wychowaniu



Na Mszy św. w 1999 r. w Łowiczu z Janem Pawłem II spotkało się około 350 tys. wiernych



Ks. Wiesław Wronka stoi na czele fundacji, która buduje Dom Pogodnej Starości na miejscu pamiętnego spotkania z Ojcem Świętym

i o rodzinie. Zagwarantowanie ludziom starszym bezpiecznego i godnego przeżycia starości należy do obowiązków każdego pokolenia – powiedział ks. Wronka.

Powstały również dzieła, które choć nie pozostają w bezpośrednim związku z wizytą Jana Pawła II w Łowiczu, to zapewne mają swoje korzenie w jego nauczaniu.

W parafii w Dąbrowicach co

drugą niedzielę spotyka się 30-osobowa grupa pod przewodnictwem ks. proboszcza Zbigniewa Świsłowskiego rozważają dokumenty papieskie. Właśnie z tej parafii pochodzi bł. ks. Wojciech Nierychlewski, beatyfikowany przez Jana Pawła II 13 czerwca 1999 r. w Warszawie – dzień przed wizytą w Łowiczu. W diecezji owocuje także Fundacja Dzieło Nowego Tysiąclecia. Obecnie 32 najzdolniejszych uczniów z 22 parafii otrzymuje stypendia z ofiar zebranych na terenie diecezji podczas Dnia Papieskiego.

Wspomniane przykłady są trwałymi śladami nauczania Jana Pawła II, a czerwcowy rocznica jest odpowiednim momentem na postawienie pytania: Co we mnie pozostało z tamtych chwil? **DK**

SP nr 3 w Łowiczu tuż przed papieską pielgrzymką otrzymała imię kard. Karola Wojtyły – wyjaśnia dyrektor Waław Witwicki.



Okiełm **dziekana**

felieton

Ks. ZBIGNIEW ŁUCZAK

dziekan łęczycki

**Czas
na wdzięczność**

Dwudziestego pierwszego czerwca wspólnota Kościoła łowickiego będzie radować się z 80. urodzin biskupa seniora Alojzego Orszulika, pierwszego biskupa utworzonej w 1992 r. diecezji łowickiej.

Nie sposób w kilku słowach przedstawić, kim dla wiernych jest biskup. Sobór Watykański II uczy: „w wypełnianiu posłannictwa ojca i pasterza biskupi niech będą pośród swoich jako ci, którzy służą, jako dobrzy pasterze, którzy znają swoje owce, a których one również znają, jako prawdziwi ojcowie, którzy wszystkim okazują troskliwą miłość”.

Dziękujemy za całe serce poświęcone Kościołowi, Polsce, diecezji, Łowiczowi, kapłanom, wiernym. Raduje się Tum odzyskujący świetność, wsparty wstawiennictwem św. Wojciecha.

Wienni zajęci codziennością, trudem o chleb powszedni, kapłani kancelarią, czytaniem sterty dokumentów i pisaniem sprawozdań. Czy znajdziemy czas na wdzięczność? ■

Biskup senior Alojzy Orszulik włącza się w duszpasterstwo, uczestniczy w konferencjach, a także publikuje. NA ZDJĘCIU: Podczas Marszu dla Jezusa w Rawie Mazowieckiej

Osiemdziesiąte urodziny bp. Alojzego Orszulika**Biskup z przełomu czasów**

Pierwszy biskup łowicki za niespełna tydzień na urodzinowym torcie **zdmuchnie osiemdziesiąt świeczek.**

Działalność ks. biskupa Alojzego Orszulika na tle przemian ustrojowych w Polsce lat 80. i 90. – to temat konferencji naukowej z okazji 80. urodzin bp. A. Orszulika. Odbędzie się 21 czerwca w Mazowieckiej Wyższej Szkole Humanistyczno-Pedagogicznej w Łowiczu. W programie znalazł się między innymi wykład prof. Wiesława Chranowskiego – „Stanowienie prawa a zasada bezstronności władz publicznych wobec światopoglądu i religii”. O losach pokolenia młodzieży lat 1928–1956 mówić będzie poseł Andrzej Wielowieyski, a o drodze do demokracji i niepodległości

w Polsce powie dr hab. Andrzej Stelmachowski. Prelekcje wygłosi także: minister Adam Tański, minister Jacek Ambroziak, prof. Zbigniew Cieślak. Na zakończenie konferencji o godz. 18.00 w bazylice katedralnej zostanie odprawiona uroczysta Msza św.

Bp Alojzy Orszulik urodził się 21 czerwca 1928 r. w Baranowicach koło Żor. Po ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego Ojców Pallotynów w Ołtarzewie w 1957 r. przyjął święcenia kapłańskie. Szybko trafił do pracy w Sekretariacie Episkopatu Polski. Był między innymi kierownikiem Biura Prasowego Episkopatu; z nominacji Pawła VI został konsultorem Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu. Pełnił także funkcję sekretarza Komisji Wspólnej Przedstawicieli Episkopatu Polski i Rządu PRL, wiceprzewodniczącego Komisji ds. Środków Społecznego Przekazu oraz członka Komisji ds. Wydawnictw Kościelnych. Znalazł się w składzie Komisji Mieszanej Stolicy Apostolskiej

i Episkopatu Polski ds. nawiązania stosunków dyplomatycznych między Watykanem i Polską. Razem z bp. Bronisławem Dąbrowskim uczestniczył w rozmowach w Magdalence i w obradach Okrągłego Stołu.

Obrady Okrągłego Stołu w 1989 r. zakończyły pewien etap w życiu ks. A. Orszulika. Sakra biskupia rozpoczyna nowy okres w jego życiu. We wrześniu 1989 r. otrzymał nominację na biskupa pomocniczego diecezji siedleckiej. Trzy lata później został pierwszym biskupem diecezji łowickiej. Kiedy w 2004 r. odchodził na emeryturę, pozostawił świetnie zorganizowaną diecezję z kompletnym zapleczem – począwszy od kurii i seminarium, a skończywszy na radiu. Dzisiaj, na ile pozwala mu zdrowie, włącza się w duszpasterstwo, a także publikuje.

Marcin Wójcik

Za tydzień zapraszamy na obszerny wywiad, którego udzieli dla „Gościa” bp Alojzy Orszulik.

■ R E K L A M A ■

103,5 FM
Łowicz/Sodaczew**93,8 FM**
Kutno**94,7 FM**
Rawa Maz.**96,7 FM**
Skierniewice**98,1 FM**
Mszczonów/Żyrdówradio
Victoriawww.radiovictoria.pl

agencja reklamowa



Wpływowa sąsia

SYPIALNIE WARSZAWY. Trzy miasta – Żyrardów, Skierniewice i Sochaczew tylko z racji geograficznego położenia mogą się wzbogacić jak nigdy dotąd. Pod warunkiem, że umiejętnie wykorzystają swoje szanse.

tekst i zdjęcia

MARCIN WÓJCIK

mwojcik@goscniedelny.pl

Koalicja rządząca zaproponowała nam 17 metropolii, które miałyby powstać na terenie kraju. Nie jest to pomysł nowy i oryginalny. O stworzeniu śląskiej metropolii, w skład której weszłyby Katowice i sąsiadujące miasta mówi się od kilku lat. Ale jeszcze wcześniej powstało Stowarzyszenie „Metropolia Warszawa”. Stowarzyszenie

stanowi forum, na którym mazowieckie gminy wymieniają się doświadczeniami, rozwiązują problemy i podejmują wspólne działania.

Warszawiacy jeszcze śpią

Już od wczesnych godzin rannych drogi wjazdowe do Warszawy przypominają ul. Marszałkowską w godzinach szczytu. Zresztą podobny tłok jest na dworcach PKP i PKS. Bładym świtem tłumy wychodzą z podziemi dworca Centralnego i Śródmieścia, po czym rozchodzą się

w różnych kierunkach, najwięcej w stronę metra. Nie są to mieszkańcy Warszawy, ale okolicznych wsi i miasteczek. Warszawiacy jeszcze śpią.

Ten sam obraz, ale godzinę wcześniej, maluje codziennie rzeczywistość rynku pracy na dworcach Żyrardowa, Skierniewic, Łowicza oraz Sochaczewa. Perony szczelnie zapełniają się młodzieżą i dorosłymi. Większość ma jeden cel – praca. Pociągi pośpieszne i Koleje Mazowieckie zabierają oczekujące tłumy. Jeżdżą coraz szybciej i o dziwo coraz częściej

punktualnie. Sprawnie przebiega remont trasy kolejowej z Łodzi do Warszawy. To daje nadzieję mieszkańcom Skierniewic i Żyrardowa, że dojazd do stolicy będzie trwał nie dłużej niż kilkanaście minut. Wiele firm deklaruje, że pokryje koszty dojazdu pracowników spoza Warszawy. Kuszące, ale nie decydujące, bo zarobki w stolicy i tak są większe.

Bliskość Warszawy to także lepsza szansa dla młodzieży, która może przebierać w ofertach edukacyjnych na każdym poziomie – szkoły średnie, zawodowe, uczelnie wyższe, szkoły językowe, kursy, szkolenia, kółka zainteresowań, itp. – Nie można nie doceniać faktu, że nasi mieszkańcy mogą studiować w stolicy, posiadającej najbogatszą ofertę edukacyjną w kraju. Bliskość Warszawy to też tak oczywiste sprawy jak łatwy



Burmistrz Sochaczewa Bogumił Czubacki jest dumny z nowoczesnej obwodnicy, która usprawnia połączenia drogowe z Warszawą. Za nim magazyny Pro Logis Park Sochaczew

dka

dostęp do wysokiej kultury – teatr, opera – powiedział burmistrz Sochaczewa Bogumił Czubacki.

Investor podany na tacy

Włodarze sąsiadujących z Warszawą miast, cokolwiek by nie powiedzieli, i tak wiadomo, że w tym rozdaniu kulturę traktują jako dobrą, ale niekonieczną przystawkę. Daniem głównym są poważni inwestorzy, którzy włożą duże pieniądze w podwarszawskie grunty. Z reguły tańsze niż w niebotycznie drogiej stolicy. – Przy sochaczewskiej obwodnicy będzie budowane na ponad 4 hektarach centrum handlowe. Firma kupiła grunty i chce je za budować galerią złożoną z kilku dużych i kilkudziesięciu mniejszych obiektów handlowo-usługowych. To miejsca pracy, wyższe dochody dla mieszkańców, mniej wypłacanych zasiłków i dodatków mieszkaniowych – zapewnia burmistrz B. Czubacki.

Na bogatej sąsiadce chce się wzbogacić Żyrardów. – Z satysfakcją odnotowujemy kolejne przykłady dużych firm, które przenoszą się do Żyrardowa m.in. właśnie z rejonu Warszawy – mówi prezydent miasta Andrzej Wilk. – Żyrardów, przez swoje położenie oraz wspólnotę interesów, w sposób naturalny znajduje się w sferze oddziaływania metropolii warszawskiej. Stąd też decyzja o przystąpieniu Żyrardowa do Stowarzyszenia „Metropolia Warszawa”. Nasza obecność w Stowarzyszeniu ma podkreślić naturalne związki miasta ze stolicą – powiedział A. Wilk. Głównym kierunkiem działalności stowarzyszenia jest współpraca w zakresie planowania przestrzennego i opracowywania strategii rozwoju całego obszaru metropolitalnego oraz planowanie i utrzymanie sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, a także kwestia utylizacji odpadów. – Niezwykle ważnym dla nas elementem jest współpraca w zakresie rozwoju sieci drogowej i kolejowej na obszarze

metropolii, jak choćby projekt Szybkiej Kolei Miejskiej – dodaje prezydent Wilk.

Za bogatymi inwestorami rozglądają się także Skierniewice. – W celu zainteresowania naszym miastem, dość aktywnie uczestniczymy w różnego rodzaju imprezach targowych w kraju i za granicą, gdzie prezentujemy atuty Skierniewic, m.in. ciekawe umiejscowienie pomiędzy dwoma największymi aglomeracjami, Łodzią i Warszawą, dogodne połączenia komunikacyjne, budowa autostrady A2 z węzłem w pobliżu miasta – mówi prezydent Skierniewic Leszek Trębski. Podczas ostatnich Międzynarodowych Targów Nieruchomości CEPIF w Warszawie Skierniewicami zainteresował się inwestor francuski. Warto także zauważyć, że Wydział Promocji i Współpracy z Zagranicą inicjuje biznesową współpracę lokalnych przedsiębiorców z miastami partnerskimi. W maju tego roku przedstawiciele firm sektora rolniczo-ogrodniczego wzięli udział w targach gospodarczych w Szentes Expo na Węgrzech.

W wyliczance miast nie można pominąć „tygrysa Mazowsza” tj. gminy Mszczonów w powiecie żyrardowskim. Fenomen rozwoju gospodarczego gminy przywołuje się dziś w kraju jako wzór gospodarności. Być może już niedługo powstanie tam międzynarodowe lotnisko, które miałyby odciążać Okęcie. Cywilne lotnisko może również powstać do 2011 r. w Sochaczewie.

Nie tylko sypialnie

W tym roku zostanie prawdopodobnie nakręcony film promujący Skierniewice jako miasto o charakterze gospodarczym. W planach są także billboardy reklamowe na terenie Łodzi i Warszawy. Jak mówi prezydent Trębski, Skierniewice chcą być nie tylko sypialnią Warszawy, ale także miejscem przyjaznym dla osiedlenia się na stałe i założenia rodziny. Podobnego zdania jest burmistrz Sochaczewa. – Nie



Paweł Wojciechowski od 11 lat dojeżdża ze Skierniewic do pracy w Warszawie. Po renowacji trasy kolejowej Warszawa–Łódź jego czas dojazdu do pracy zmniejszy się o połowę

chcemy być wyłącznie sypialnią dla Warszawy, bo takie sypialnie warszawskie dzielnice jak np. Ursynów kojarzą się ze smutnymi blokowiskami, gdzie oferta rekreacyjna, kulturalna, a nawet handlowa jest uboga – powiedział B. Czubacki. Również nie tylko o „sypialniach” mówi prezydent Żyrardowa. – Rzeczywiście w ostatnim czasie obserwujemy zwiększone zainteresowanie osiedlaniem się w naszym mieście osób z terenu Warszawy, jednak przyszłość miasta, ze względu na historię Żyrardowa i poprzemysłowy charakter zabudowy, wiążemy raczej z rozwojem turystyki, a nie z rozwojem budownictwa mieszkaniowego – powiedział prezydent A. Wilk.

W dobie przewartościowanych cen mieszkań, wielu warszawiaków decyduje się na dom pod Sochaczewem czy Żyrardowem za

400 tys. zł. zamiast płacić za taki sam milion złotych gdzieś na peryferiach Warszawy. W powiecie sochaczewskim takich domów powstaje coraz więcej. – Na terenie gminy Brochów, Iłów i Młodzieszyn rośnie zainteresowanie mieszkańców stolicy budową domów jednorodzinnych – zauważa Waldemar Orliński, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Sochaczewie.

Na pewno w ciągu najbliższych lat albo i wieków żadna chmura nie przysłoni porannego obrazu z ulic Warszawy namalowanego nową rzeczywistością rynku pracy. Wcześniej rano, kiedy warszawiacy jeszcze śpią, tłumy ludzi będą wychodzić z dworców w stronę metra, z pociągów relacji Łódź–Warszawa, Łowicz–Mińsk Mazowiecki, Skierniewice–Sulejówkę. ■

Główne cele i zadania Stowarzyszenia „Metropolia Warszawa”

- planowanie przestrzenne
- programowanie rozwoju regionalnego w zakresie przygotowywania regionalnego programu operacyjnego województwa oraz strategii dla obszaru metropolii
- projektowanie i utrzymanie sieci wodociągowo-kanalizacyjnej oraz ustalanie opłat za wodę i ścieki
- koordynowanie systemu transportu wraz z ustanawianiem wspólnego biletu i dopłat do transportu publicznego oraz włączania kolei w system transportu metropolitalnego
- zarządzanie drogami publicznymi, krajowymi, wojewódzkimi, powiatowymi i gminnymi w obszarze metropolitalnym
- rozwiązywanie problemów związanych z oczyszczaniem i utylizacją odpadów komunalnych

PANORAMA PARAFII pw. św. Mateusza Apostoła i św. Rocha w Sobótce

Kościółów pod dostatkiem

Ktoś, kto przyjeżdża tutaj pierwszy raz, może mieć problemy z odnalezieniem kościoła parafialnego.

W świątynie w tej niezbyt wielkiej parafii wyjątkowo obrodziło...

Parafia w Sobótce jest najdalej na zachód wysuniętą parafią diecezji łowickiej. Jej część należy już do woj. wielkopolskiego. Obecnie spokojna, była miejscem burzliwych wydarzeń.

Schizma z urażonej ambicji

W latach 1905–1906 tutejszym proboszczem był ks. Jan Kowalski. Według źródeł, jego ambicja nie mogła znieść, że mimo wysokiego wykształcenia kierowany był do pracy w wiejskich parafiach na uboczu. W czasie swego pobytu w Sobótce ks. Kowalski wraz ze znaczną częścią parafian i zakonnicami mającymi tu swój dom oderwali się od Kościoła katolickiego, tworząc kościół nazwany później mariawickim. Gdy nie powiodły się próby polubownego rozwiązania sytuacji, strona katolicka zażądała oddania budynku kościelnego i zwróciła się do władz cywilnych. „Dnia tego, gdy wojsko przybyło do Sobótki w celu egzekwowania wyroku, kościół i cmentarz wyglądał raczej na warowną fortecę (...) warty mariawitów zbrojne w drągi i kosy stały na straży” – zapisał kronikarz. Ostatecznie katolicy odzyskali świątynię, zaś mariawici wybudowali sobie własny kościół.

Następny trudny czas nadszedł w czasie II wojny światowej, kiedy to okupanci zamienili kościół na spichlerz.

Jednak zanim to nastąpiło, w 1928 r. powstał kolejny mariawicki kościół w wiosce Kadzidłowa. Chociaż mariawitów



Kaplica w Kadzidłowej traktowana jest jako kościół filialny

coraz mniej, ich obydwie kościoły nadal stoją.

Ale to nie wszystkie świątynie na terenie tutejszej parafii.

– Ze względu na dużą odległość od kościoła parafialnego (około 10 km), w latach 30. ubiegłego wieku wybudowana została kaplica w Kadzidłowej – relacjonuje Karol Szczepaniak, miejscowy miłośnik historii. – Początkowo była drewniana, w 1986 r. rozpoczęto budowę murowanej świątyni.

„Kustosze” ochotnicy

Obecnie opiekę nad kaplicą sprawuje mieszkająca najbliższej Genowefa Pietrzak.

– To „kustosz” kaplicy w Kadzidłowej – śmieje się proboszcz ks. Bogdan Stanisławczyk. Ona sama nie przecenia swej roli. – Trzeba dbać o porządek. Do naszej kaplicy przychodzą ludzie nawet z sąsiednich parafii: Rdutowa, Kłodawy, Grabowa. Dopóki starsi żyją, staramy się o kaplicę – mówi Genowefa Pietrzak.

Podobny wątek przewija się w wypowiedzi innej mieszkanki miejscowej parafii.

– Stara kapliczka już się rozpadała, nie było komu zadbać, to sama kazałam panu Kornackiemu zrobić krzyż. Ogrodziliśmy ją i poprosiliśmy księdza o poświęcenie. Zaprosiłam chór, bo sama też śpiewam w chórze, i organistę. Teraz dbam o kapliczkę – opowiada Marianna Pawlak.

Niestety, jest to trochę sztuka dla sztuki. Przy kapliczce już nikt w maju nie śpiewa litanii. – Zwyczaj zginął. Starsi wymierają, a młodzi wolą patrzeć w telewizor – martwi się Marianna Pawlak.

Jednak do końca nie jest tak źle. Pod kapliczką gromadzą się uczniowie szkoły podstawowej w Kadzidłowej w rocznicę śmierci Jana Pawła II.

– Staramy się zachowywać wśród uczniów pamięć o naszym papieżu – deklaruje Danuta Niewiadomska – dyrektor szkoły.

Bohdan Fudała

Zdaniem proboszcza



– Jak opowiadają starsi ludzie, dawniej dochodziło do konfliktów między katolikami

a mariawitami. Obecnie już się tego nie spotyka.

W parafii – jak wszędzie – część ludzi jest mocniej zaangażowana w praktyki religijne, inni mniej lub wcale. Mamy u nas chór i scholę młodzieżową, około 30 ministrantów i 3 lektorów, jest sporo bielanek. Trudno jest pracować z młodzieżą, gdyż na terenie parafii działają dwie szkoły podstawowe, a już do gimnazjum trzeba dojeżdżać.

Jak w wielu wiejskich parafiach, młodzi ludzie wyjeżdżają do miast czy do Anglii. Parafia może jednak poszczycić się licznymi powołaniami. Wywodzi się z niej dwóch księży diecezjalnych i jeden zakonnik, a jeden z naszych parafian jest w nowicjacie bernardynów.

Z pomocą rady parafialnej, której członkowie zarządzają zbiórki, prowadzimy remonty. Ostatnio odnowiliśmy elewację kościoła.

Ks. Bogdan Stanisławczyk

Urodził się w Białej Rawskiej. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1985 r. z rąk kard. Józefa Glempa. Posługę wikarego pełnił m.in. w Żłakowie Kościelnym, Żyrardowie, Głownie, Skierniewicach (par. Najświętszego Serca Pana Jezusa). Proboszczem w Sobótce jest od 2000 r.

Zapraszamy na Msze św.:

Niedziele: **8.30, 10.00**
(Kadzidłowa), **12.00**
Dni powszednie: **18.00**

